

Interpretacja wierszy „Zajazd”, „Urywek poematu”, „Żywe srebro”, „Ballada o ulicy Słupeckiej”

Wiersze Rumla są wyraźnie „muzyczne”. To oczywiste, że autor musiał mieć słuch – i muzyczny, i językowy, i poetycki – oraz poczucie rytmu.

Ta wrażliwość na dźwięk głosek w słowach, zauważalna w doborze słów, muzykalność ujawniająca się w brzmieniowej sferze tekstów, w wykorzystaniu onomatopieczności języka naturalnego, jest idiomem poety. Na przykład w Zajeździe: „skry od drzazg – dzwerców trzask”, we Wstępie do Urywka poematu: „By pióro nie zgrzytało po literach połą” czy „Trzeba serce rozdzierać – myślom kruszyć wieka”, w Żywym srebrze: „Biała białość szeleści”, czy w Balladzie o ulicy Słupeckiej: „kolebka/pudełeczko skrzypiące”.